

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana mgra inż. Grzegorza Mazgaja
pt. Usprawnienie dochodzeń dotyczących przestępstw internetowych

1. UWAGI OGÓLNE

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska Pana mgra inż. Grzegorza Mazgaja pt. „*Usprawnienie dochodzeń dotyczących przestępstw internetowych*” została opracowana na Wydziale Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, pod naukowym kierunkiem Pana prof. zw. dra hab. Waldemara Zubrzyckiego.

Gwałtowny rozwój techniki na przełomie XX i XXI wieku stał się źródłem nowych przestępczych zjawisk, w szczególności zaś – przestępczości internetowej. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że rozmiar potencjalnych zysków, jakie może generować działalność przestępcza w cyberprzestrzeni, czyni ją niezwykle atrakcyjną zarówno dla indywidualnych złodziei, jak i zorganizowanych grup przestępczych. Trudno nie zgodzić się z poglądem, iż „wszelkie słabości cyberprzestrzeni stają się automatycznie siłą napędową nowoczesnych przestępców” (J. Wasilewski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni – zagadnienia definicyjne*. Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego 2016, nr 15. Por. także B.J. Koops, *The Internet and its Opportunities for Cybercrime*. Tilburg Law School Legal Studies Research Paper Series 2011, nr 9). Stałe poszerzanie obszaru przestępczych celów, relatywnie niskie ryzyko wykrycia sprawców oraz brak potrzeby posiadania specjalistycznej wiedzy technicznej są uznawane za dodatkowe czynniki, które sprzyjają rozwojowi zjawiska cyberprzestępczości (N.Y. Conteha, M.D. Royer, *The Rise in Cybercrime and the Dynamics of Exploiting the Human Vulnerability*

Factor. International Journal of Computer 2016, nr 1). W konsekwencji badane przez Doktoranta zjawisko charakteryzuje się stałą dynamiką wzrostu. Jak zaznacza Mariusz Stefanowicz, „z każdym rokiem liczba przestępstw odnotowywana w policyjnych statystykach się zwiększa” (M. Stefanowicz, *Cyberprzestępczość – próba diagnozy zjawiska*. Kwartalnik Policyjny 2017, nr 4). Systematycznie rosną również przestępcze zyski. Szacuje się, że obecna ogólnoswiatowa wartość strat, które są skutkiem przestępczości internetowej jest porównywalna do wartości całego światowego rynku narkotykowego (J. Wasilewski, *Przestępczość w cyberprzestrzeni...*, op.cit.). Zatem zjawisko to nie może pozostać bez reakcji ze strony państwa. Jego podstawowym celem jest bowiem przeciwdziałanie zewnętrznym i wewnętrznym zagrożeniom, które mogłyby naruszyć ład publiczny zapewniający podległej społeczności korzystne warunki egzystencji (M. Gulczyński, *Nauka o polityce. Podręcznik akademicki*, Warszawa 2007). W tym względzie obowiązkiem państwa jest poszukiwanie rozwiązań prawnych, organizacyjnych oraz technologicznych, które mogłyby zwiększyć efektywność zwalczania zjawisk przestępczych. Jednocześnie biorąc pod uwagę globalny charakter przestępczości internetowej, jej zwalczanie jest przedmiotem intensywnej współpracy międzynarodowej. Jak słusznie zaznacza Anna Golonka, „przestępczość w świecie wirtualnym i przy wykorzystaniu technologii teleinformatycznych, nawet w ramach najlepiej zorganizowanych struktur, nie może być z powodzeniem zwalczana przez pojedyncze państwo. Bez współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej jakakolwiek aktywność wewnątrzpaństwowa w tym względzie w praktyce sprowadzałaby się wyłącznie do planów rzeczywistego ukrócenia omawianego zjawiska” (A. Golonka, *Cyberprzestępczość – międzynarodowe standardy zwalczania zjawiska a polskie regulacje karne*. Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2016, nr 1).

Powyższe uwagi jednoznacznie wskazują na znaczną społeczną doniosłość działań, które – zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym – są podejmowane przez państwo i jego instytucje w celu zwalczania przestępczości internetowej. W konsekwencji również istotną staje się potrzeba obiektywnej, naukowej weryfikacji ich skuteczności. Powinna ona być prowadzona z uwzględnieniem rygorystycznych standardów procesu badawczego, w tym z wykorzystaniem adekwatnych metod badawczych. Podjęcie przez Doktoranta badań nad kwestią usprawnienia dochodzeń dotyczących przestępstw internetowych jest wyborem trafnym, który odpowiada wspomnianej potrzebie.

2. OCENA KONCEPCJI METODOLOGICZNEJ ROZPRAWY

Koncepcja metodologiczna rozprawy została opisana w jej rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Założenia badawcze” (ss. 9-19). Zostały w nim zaprezentowane sytuacja problemowa; cel i problemy badawcze; wstępne hipotezy; przedmiot badań; ograniczenia oraz metody, techniki i narzędzia badawcze.

W mojej ocenie uwagi krytyczne należy odnieść do sposobu, w jaki w pracy przedstawiono sytuację problemową. Należy podkreślić, iż jest ona uznawana za stan niepokoju, którego źródłem jest świadomość braku wiedzy. Powstaje ona w wyniku wstępnych badań fenomenu, który badacz zamierza uczynić przedmiotem swoich naukowych dociekań. Zatem Doktorant powinien wstępnie zagregować dostępną i opisaną w literaturze wiedzę, która odnosi się do przedmiotu projektowanych przez siebie badań, a następnie ocenić i wskazać obszary występującej w tym względzie niewiedzy (Por. S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*. Warszawa 2010). Mogą one wynikać z braku wcześniejszej aktywności badawczej, chęci zbadania określonego obszaru rzeczywistości inną metodą niż czyniono to uprzednio, czy też chęci zbadania tego samego obiektu metodą, której już wcześniej używano, jednak z uwagi na upływ czasu wyniki poprzednich badań mogą być nieaktualne. Niestety, takich rozważań w części metodologicznej rozprawy Doktorant nie prowadzi. W rzeczywistości, część pracy poświęcona sytuacji problemowej zawiera syntetyczny opis zjawiska przestępczości internetowej (ss. 9-12). Oczywiście zjawisko to, o czym była już mowa, jest warte uwagi badacza. Jednak z punktu widzenia metodologii badań, jego opis nie może być uznany za charakterystykę sytuacji problemowej.

Pewien niedosyt budzi również fakt, iż w części metodologicznej pracy poświęcono tylko jedno zdanie kwestii związanej z identyfikacją przedmiotu badań. Z formalnego punktu widzenia, w strukturze pierwszego rozdziału pracy wyodrębniono jednostkę redakcyjną, której Doktorant nadał tytuł „Przedmiot badań” (podrozdział 1.4., s. 16). Jest to jednak jednostka skromna pod względem objętości, a jej zasadnicza treść nie ma bezpośredniego związku z nadanym jej tytułem. Doktorant nawiązuje w niej przede wszystkim do wykorzystanych w badaniach metod i technik badawczych oraz celu badań. Natomiast wprost do przedmiotu badań nawiązuje tylko zdanie pierwsze podrozdziału 1.4. Zgodnie z nim, Doktorant przedmiotem swych badań uczynił „dochodzenie prowadzone w obszarze przestępczości

internetowej” (s. 16). Chociaż nie podejmuje on dalszych rozważań nad jego istotą, wybór ten należy uznać za poprawny zważywszy, że za przedmiot badań w naukach o bezpieczeństwie uznaje się rzeczywistość społeczną postrzeganą w kategoriach zbiorowości i zbiorów społecznych, instytucji społecznych oraz procesów i zjawisk społecznych [A. Czupryński, *Obszar oraz obiekt i przedmiot badań w naukach o bezpieczeństwie*, w: A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (red.), *Nauki o bezpieczeństwie. Wybrane problemy badań*, Józefów 2017]. W tym sensie „dochodzenie prowadzone w obszarze przestępczości internetowej” jest obiektem badań (rodzaj procesu społecznego, który wpływa na bezpieczeństwo), zaś faktycznym przedmiotem badań w znaczeniu ścisłym są cechy i relacje oraz siła ich wpływu na fakty, procesy i zjawiska zachodzące w obrębie tego obiektu. Przedmiotem badań bezpieczeństwa są bowiem cechy badanego obiektu w aspekcie poznawczym lub użytecznym bezpieczeństwa (A. Czupryński, *Obszar oraz obiekt i przedmiot badań...*, op. cit.).

Głównym celem badań Doktorant uczynił „wskazanie rozwiązań umożliwiających zwiększenie efektywności prowadzenia dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej” (s. 12). W obrębie celu głównego Doktorant wyodrębnił następujące cele szczegółowe: „1. Rozpoznanie skali zjawiska przestępczości internetowej i wynikających z niego zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej Polskiej; 2. Określenie specyfiki dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej; 3. Ustalenie elementów dochodzenia z zakresu przestępczości internetowej, wpływających na czas jego trwania i efektywność postępowania; 4. Ustalenie trudności, jakie – zdaniem funkcjonariuszy prowadzących – decydują o małej efektywności dochodzeń, dotyczących przestępczości internetowej; 5. Poznanie indywidualnych sposobów radzenia sobie ze wskazanymi trudnościami przez funkcjonariuszy prowadzących dochodzenia z zakresu przestępczości internetowej; 6. Wskazanie możliwości skrócenia czasu i sposobów usprawnienia prowadzenia dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej” (s. 13). Należy podkreślić, iż celem badań naukowych jest dostarczanie możliwej do weryfikacji metodami naukowymi wiedzy. Jak zaznacza Jerzy Apanowicz, działania badacza mają prowadzić do teoretycznego i empirycznego wyjaśnienia lub odzwierciedlenia realnej rzeczywistości. Dotyczy to w szczególności rozwiązania lub poznania nieznanych faktów, zjawisk, procesów, struktur oraz opisanie i wyjaśnienie nowych zjawisk, metod i teorii, które umożliwią opracowanie pojęć, zasad, wzorów, algorytmów czy modeli funkcjonujących w badanej rzeczywistości (J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*. Gdynia 2002). W mojej opinii, cele

badan postawione przez Doktoranta czynią w pełni zadość powyższym kryteriom. W szczególności, co wydaje się niezwykle istotne w naukach o bezpieczeństwie, są one nacechowane tak pierwiastkiem poznawczym, jak i utylitarnym. Jak podkreśla Andrzej Czupryński, przez cel poznawczy następuje identyfikacja, deskrypcja, eksplanacja i diagnoza stanu oraz procesu bezpieczeństwa, zaś cel utylitarny wynika z wniosków z celu poznawczego i stanowi jego kontynuację w aspekcie poprawy jakości bezpieczeństwa. Jednocześnie „poprzez cel utylitarny wnioskujemy, jak może być i co zasadne jest uczynić, by przeciwdziałać zagrożeniom bezpieczeństwa” [A. Czupryński, *Cel poznawczy i utylitarny w naukach o bezpieczeństwie*, w: A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (red.), *Nauki o bezpieczeństwie...*, op.cit.].

Główny problem badawczy został przez Doktoranta zawarty w pytaniu: w jaki sposób można zwiększyć efektywność prowadzenia dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej, aby - przy wykorzystaniu dostępnych zasobów - osiągnąć ich cele w możliwie najkrótszym czasie bez obniżania ich jakości? (s. 13). Poza głównym problemem badawczym Doktorant wyróżnił także pięć problemów szczegółowych: 1. W jakim stopniu przestępczość internetowa wpływa na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej?; 2. Na czym polega specyfika dochodzenia z zakresu przestępczości internetowej, jako pierwszego etapu postępowania karnego?; 3. Które z czynników wpływających na efektywność i czas prowadzenia dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej są zależne, a które niezależne od policjantów je prowadzących?; 4. Jakie są indywidualne sposoby policjantów radzenia sobie z trudnościami wskazanymi przez nich, które napotykają przy prowadzeniu dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej?; 5. Jakie działania są pożądane w celu zwiększenia efektywności pierwszego etapu postępowania karnego z zakresu przestępczości internetowej i zredukowania ilości czasu potrzebnego do jego realizacji? (ss. 13-14). W literaturze podkreśla się, że formułując problem badawczy należy brać pod uwagę jego złożoność, uwarunkowania, ograniczenia i możliwości wykonawcze (J. Apanowicz, *Metodologia ogólna...*, op.cit.). W szczególności wypada uprzednio ustalić, jaki jest dotychczasowy stan wiedzy o problemie i jakie luki w nim występują. Kwestie te powinny być przedmiotem odrębnych ustaleń, prowadzonych w ramach sytuacji problemowej. Pomimo krytycznych uwag dotyczących sposobu, w jaki Doktorant przedstawił sytuację problemową, można uznać, iż problemy badawcze zostały sformułowane poprawnie.

Z wspomnianymi powyżej problemami badawczymi korespondują – co do zasady – hipotezy badawcze sformułowane przez Doktoranta. Głównemu problemowi badawczemu Doktorant przyporządkował główną hipotezę badawczą wyrażającą się w przypuszczeniu, że zwiększenie efektywności oraz skrócenie czasu prowadzonych przez policjantów postępowań przygotowawczych z zakresu przestępczości internetowej wymaga zmiany części dotychczas obowiązujących regulacji prawnych oraz przyjętej pragmatyki wykonywanych czynności, polegających na bezpośrednim i sprawniejszym dostępie do części informacji objętych tajemnicami: telekomunikacyjną i bankową oraz ograniczonym wykonywaniem poszczególnych czynności w sprawie; zasadną byłaby również zmiana kolejności wykonywania tych czynności, wynikająca z uzyskania wcześniejszego dostępu do informacji objętych tajemnicą (s. 14). Poza hipotezą ogólną Doktorant sformułował pięć hipotez szczegółowych, które powinny zawierać przypuszczalne rozwiązania uprzednio zdefiniowanych szczegółowych problemów badawczych (ss. 14-16). W tym miejscu należy zwrócić uwagę na podstawowy związek występujący między szczegółowymi pytaniami i hipotezami badawczymi. Jak słusznie zauważa Andrzej Wawrzusiszyn, „wyrażając w tezach (problemach szczegółowych) założenie, konkluzję lub twierdzenie istnienia związków i zależności między poszczególnymi przedmiotami, faktami lub zjawiskami (procesami) w danym problemie badawczym przygotowujemy przesłanki (fakty naukowe) do sformułowania hipotezy” [A. Wawrzusiszyn, *Metodologiczne konteksty badań bezpieczeństwa*, w: A. Wawrzusiszyn, J. Grzyb (red.), *Bezpieczeństwo i edukacja w zmieniającej się rzeczywistości*, Ełk 2015]. Jednocześnie pod pojęciem hipotezy należy rozumieć przypuszczenie, co do którego istnieje prawdopodobieństwo, że jest trafną odpowiedzią na uprzednio postawiony problem badawczy. W treści pierwszej hipotezy cząstkowej Doktorant założył, iż przestępczość internetowa odgrywa coraz większą rolę w skali zjawiska przestępczości. W mojej opinii, hipoteza ta niewystarczająco precyzyjnie odpowiada na pierwsze szczegółowe pytanie badawcze: w jakim stopniu przestępczość internetowa wpływa na bezpieczeństwo wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej? Formułując odpowiedź na tak zadane pytanie należało bowiem wyraźnie odzwierciedlić stopień takiego wpływu (np. niski, średni, wysoki) oraz dokonać operacjonalizacji narzędzi jego oceny. W kolejnej, drugiej hipotezie cząstkowej Doktorant przyjął, iż specyfika postępowania przygotowawczego z zakresu przestępczości internetowej wymaga od policjanta prowadzącego sprawę, aby – w sytuacji gdy okoliczności

przedstawione w zawiadomieniu dają podstawę sądzić, iż brak jest znamion przestępstwa – postępowanie sprawdzające wydłużyć w celu pozyskania materiałów pozwalających uzasadnić wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia; natomiast w sytuacji, gdy policjant prowadzący posiada przekonanie, że faktycznie mogło dojść do przestępstwa, należy niezwłocznie podjąć działania pozwalające na odzyskanie utraconego mienie oraz ustalenie jego sprawców. Doktorant założył także, że na czas prowadzenia przez Policję postępowań przygotowawczych ma wpływ wiele czynników. Doktorant uznał, że do czynników zależnych od funkcjonariusza należą zachowanie właściwej dynamiki postępowania i osobiste zaangażowanie prowadzącego, zaś do czynników od niego niezależnych – obciążenie pracą, w tym liczba jednocześnie prowadzonych postępowań, biegłość wynikająca z posiadanych kwalifikacji i zdobytej praktyki oraz procedury obowiązujące w ramach przepisów prawa, które determinują tryb i sposób pozyskania informacji od podmiotów zewnętrznych oraz tradycyjne metody prowadzenia dochodzeń, które nie przystają do specyfiki przestępstw internetowych (trzecia hipoteza cząstkowa). W tym miejscu wypada zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję Doktoranta. W trzecim problemie szczegółowym stawia on bowiem pytanie o czynniki wpływające na „efektywność i czas” prowadzenia dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej, natomiast w hipotezie odpowiadającej temu pytaniu odnosi się już tylko do czynników wpływających na „czas” prowadzenia takich dochodzeń. W konsekwencji trudno ustalić, jak Doktorant postrzega relację desygnatów pojęć „czasu” i „efektywności”, które z punktu widzenia jego badań mają kluczowe znaczenie. Należy podkreślić, iż „efektywność” jest kategorią pojęciową opisywaną w literaturze z zakresu ekonomii i zarządzania. Pojęcie to charakteryzuje się niezwykle szerokim spektrum możliwości rozumienia i interpretowania oraz wielowymiarowością (Por. G. Kozuń-Cieślak, *Efektywność – rozważania nad istotą i typologią*. Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace 2013, nr 4; W. Kowal, *Skuteczność i efektywność – zróżnicowane aspekty interpretacji*. Organizacja i Kierowanie 2013, nr 4). Wobec powyższego wskazane byłoby, aby Doktorant przedstawił, jak w wypadku prowadzonych przez siebie badań definiuje pojęcie efektywności, oraz jak definiuje wskaźniki cząstkowe pomiaru efektywności i występujące między nimi relacje. Dotyczy to zwłaszcza nakładu, za jaki zapewne należałoby w tym wypadku uznać „czas” prowadzenia dochodzenia. Rozważania w powyższym względzie powinny przyjąć formę odrębnej jednostki redakcyjnej pracy (niestety, tego postulatu nie spełnia podrozdział 2.4.

dysertacji). Należy zaznaczyć, iż ich brak utrudnia dokonanie pełnej oceny koncepcji metodologicznej badań Doktoranta. Formułując czwartą hipotezę cząstkową Doktorant przyjął, iż policjanci dokonują wstępnej selekcji spraw na etapie postępowania sprawdzającego, a w sytuacji, w której *modus operandi* nie jest skomplikowany i wskazuje niski profesjonalizm sprawcy, preferują rozwiązania skutkujące zwrotem mienia pokrzywdzonemu. Według przyjętego założenia, pozwala to wydać postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, co w konsekwencji pozwala na ochronę przed niepożądanym wynikiem statystycznym w postaci umorzenia postępowania wobec braku znamion czynu zabronionego. Jednocześnie Doktorant odstąpił od sformułowania hipotezy w odniesieniu do sposobów, jakie stosują policjanci w celu radzenia sobie z trudnościami przy dostępie do informacji objętych tajemnicami telekomunikacyjną i bankową. Doktorant uzasadnia, że za takim rozwiązaniem przemawia planowane zastosowanie jakościowej metody badawczej oraz brak literatury i dotychczasowych badań w tym zakresie. Stanowisko to należy uznać za trafne. W literaturze zwraca się uwagę, że zastosowanie metod jakościowych jest charakterystyczne dla badań podejmowanych w odniesieniu do problemów mało znanych, które badacz bardziej przeczuwa, niż o nich wie. Taka sytuacja w naturalny sposób uniemożliwia stawianie precyzyjnych hipotez, nie można bowiem formułować hipotez w wypadku, gdy badane zagadnienie jest mało znane [P. Sowizdraniuk, Wybrane metody oraz techniki i narzędzia jakościowe w badaniach bezpieczeństwa, w: A. Czupryński, B. Wiśniewski, J. Zboina (red.), *Nauki o bezpieczeństwie...*, op.cit.]. Zgodnie z przyjętą przez Doktoranta piątą hipotezą cząstkową, w celu zwiększenia efektywności pierwszego etapu postępowania karnego i zredukowania ilości czasu potrzebnego do jego realizacji należy:

- skrócić czynności sprawdzające i niezwłocznie wszcząć dochodzenie, w sytuacji gdy policjant prowadzący uzna, iż faktycznie mogło dojść do przestępstwa;
- zmienić wybrane przepisy kodeksu postępowania karnego oraz ustaw prawo telekomunikacyjne i prawo bankowe, aby w krótszym czasie móc pozyskiwać informacje, dostępne obecnie na potrzeby postępowania przygotowawczego jedynie w drodze zwolnienia z tajemnicy telekomunikacyjnej oraz bankowej;
- zrezygnować z przesłuchiwanie określonych osób, jeśli *modus operandi* sprawy wskazuje w oczywisty sposób, że w celu zmylenia organów ścigania posłużył się on ich danymi;

- zmodyfikować używane wartości statystyczne stosowane w Krajowym Systemie Informatycznym Policji dodając pozycję odnoszącą się do sytuacji, w której na skutek działań podjętych przez Policję, pokrzywdzony odzyskał mienie, jednak ustalony stan faktyczny daje podstawy do umorzenia dochodzenia na podstawie stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego w zachowaniu sprawcy.

Weryfikacja wskazanych powyżej hipotez badawczych wymagała dobrania odpowiednich metod i technik badawczych. W tym względzie, zgodnie z koncepcją triangulacji, Doktorant posłużył się kombinacją powiązanych ze sobą metod badawczych, zarówno o charakterze ilościowym, jak i jakościowym. W badaniach wykorzystane zostały w szczególności metoda analizy dokumentów z wykorzystaniem narzędzia badawczego w postaci arkusza analizy oraz metoda sondażu diagnostycznego z wykorzystaniem techniki wywiadu eksperckiego i narzędzia badawczego w postaci kwestionariusza wywiadu.

W części metodologicznej pracy Doktorant trafnie identyfikuje ograniczenia prowadzonego przez siebie procesu badawczego (s. 16-18). Doktorant wskazuje, że dotyczą one głównie doboru próby badawczej i materializują się w ograniczeniu: liczby badanych postępowań karnych (badaniem objęto 100 postępowań), ich formy (w badaniach pominięto postępowania prowadzone w formie śledztwa), kwalifikacji prawnej czynu (badaniem objęto wyłącznie sprawy o przestępstwa wymienione w kodeksie karnym, tj. oszustwa, nieautoryzowanego wprowadzania danych informatycznych i przełamania zabezpieczeń), czasu prowadzenia (badaniami objęto postępowania wszczęte w latach 2016-2018) oraz organu nadzorującego (badano jedynie dochodzenia nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową Olsztyn-Południe w Olsztynie). Pewne wątpliwości w powyższym względzie wzbudza stwierdzenie Doktoranta, zgodnie z którym „ograniczeniem, będącym jednocześnie jednym z powodów podejmowania wysiłku badawczego, jest brak literatury bezpośrednio dotyczącej omawianej problematyki” (s. 18). Z pewnością zdanie to można uznać za prawdziwe jedynie w odniesieniu do polskiego piśmiennictwa. Nie można jednak zapominać, iż przestępczość internetowa jest zjawiskiem globalnym, a podejmowanie działań w celu usprawnienia procesu ścigania jej sprawców nie jest wyłącznie domeną polskich służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo i porządek publiczny. Liczne opisy takich działań można znaleźć w literaturze anglojęzycznej. Przykładami mogą tu być prace J.R. Lee, T.J. Holt, G.W. Burruss, A.M. Bossler, *Examining English and Welsh Detectives' Views of Online*

Crime. International Criminal Justice Review, May 2019; R. Moore, *Cybercrime: Investigating High-Technology Computer Crime*. LexisNexis/Matthew Bender 2005; R.D. Clifford, *Cybercrime: The Investigation, Prosecution and Defense of a Computer-related Crime*. Carolina Academic Press, 2011; I. Walden, *Computer Crimes and Digital Investigations*. Oxford University Press, 2007; C. Cross, K. Richards, R. Smith, *Improving responses to online fraud victims: An examination of reporting and support (Report to the Criminology Research Advisory Council Grant: CRG 29/13-14)*. Criminology Research Grants 2016. Niestety, wykaz bibliografii załącznikowej ocenianej pracy zawiera wyłącznie pozycje rodzimej literatury, której kwerenda także wzbudza pewne wątpliwości. W szczególności Doktorant pominął artykuł Konrada Buczkowskiego, w którym zaprezentowano wyniki badań aktowych dotyczących skuteczności zwalczania przestępstw przeciwko bezpieczeństwu elektronicznie przetwarzanej informacji (K. Buczkowski, *Skuteczność zwalczania przestępstw przeciwko bezpieczeństwu elektronicznie przetwarzanej informacji na podstawie badań aktowych przestępstwa z art. 287 k.k.*, Prawo w Działaniu. Sprawy Karne 2016, tom 26). Trzeba przy tym zaznaczyć, iż dochodzenia prowadzone w kierunku art. 287 § 1 kodeksu karnego pozostają w bezpośrednim zainteresowaniu badawczym Doktoranta.

Ostatnią kwestią, którą wypada odnotować w tej części receńzi, jest literatura z zakresu metodologii badań, która została wykorzystana przez Doktoranta przy pisaniu ocenianej pracy. W bibliografii załącznikowej Doktorant wymienia w powyższym względzie 6 pozycji monograficznych oraz 1 artykuł opublikowany w czasopiśmie naukowym. Niestety, z nieznanych względów, pozycje te nie zostały odnotowane w przypisach dolnych pracy. W konsekwencji nie wiadomo czy Doktorant rzeczywiście korzystał z tych pozycji literatury, a jeżeli tak, to w których miejscach swojej pracy oraz w jakim zakresie. W pracy zastosowano tradycyjny dla państw europejskich, Oksfordzki System Referencyjny. Zatem, jeżeli dana pozycja bibliograficzna znajduje się w bibliografii załącznikowej, powinna zostać również odnotowana w przypisach dolnych, jeżeli zaś nie została odnotowana w przypisach dolnych – nie powinna być ujmowana w bibliografii załącznikowej.

Niezależnie od powyższego, wątpliwości budzi także przywołanie przez Doktoranta literatury z zakresu dyscypliny naukowej pedagogika (M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Kraków 2009; D. Urbaniak-Zajac, *O stosowaniu hipotez w badaniach pedagogicznych*, Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja 2009, nr 1). Należy pamiętać, iż

podstawową jednostką klasyfikacji nauki jest dyscyplina naukowa. Uznanie określonego zakresu wiedzy za ukształtowaną, doniosłą społecznie i godną wyodrębnienia część nauki jest uzależnione od spełnienia pewnych podstawowych kryteriów. Zalicza się do nich specyficzne dla danej dyscypliny: przedmiot badań; stosowane metody badawcze; взгляд badawczy (punkt widzenia, z którego rozpatrywany jest przedmiot badań); oraz cel społeczny, jakiemu ma służyć. Jedną z dyscyplin naukowych, które relatywnie niedawno zostały wyodrębnione w dziedzinie nauk społecznych są nauki o bezpieczeństwie. Odrębności, które zadecydowały o ich powstaniu są eksponowane w wielu publikacjach poświęconych metodologii nauk o bezpieczeństwie [por. w szczególności T. Jemioło, A. Dawidczyk, *Wprowadzenie do metodologii badań bezpieczeństwa*. Warszawa 2008; M. Cieślarczyk, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badania problemów bezpieczeństwa i obronności państwa*. Siedlce 2009; B. Wiśniewski (red.), *Bezpieczeństwo w teorii i badaniach naukowych*. Szczytno 2011; P. Sienkiewicz (red.), *Metodologia badań bezpieczeństwa narodowego. Tom V*. Warszawa 2013]. W konsekwencji – biorąc pod uwagę, że Doktorant aspiruje do stopnia naukowego w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie – stosowne byłoby korzystanie z literatury metodologicznej poświęconej wyłącznie tej dyscyplinie.

Podsumowując dotychczasowe ustalenia uważam, że pomimo zgłoszonych zastrzeżeń, przyjęta przez Doktoranta koncepcja metodologiczna rozprawy oraz zaproponowane metody i procedura badawcza są co do zasady poprawne i adekwatne do potrzeb rozpatrywanej tematyki badawczej.

3. OCENA MERYTORYCZNA ROZPRAWY

Doktorant przedstawił wyniki swoich badań w formie opracowania monograficznego, którego układ tworzy logiczną i spójną całość. Pod względem merytorycznym rozważania zawarte w pracy nie budzą moich kategoriycznych wątpliwości. Rozprawa, która liczy 120 stron (z załącznikami – 123 strony), zawiera wszystkie wymagane elementy redakcyjne prac naukowych. Zawarte w niej zostały wstęp, sześć rozdziałów merytorycznych, zakończenie, bibliografia oraz spisy wykresów i tabel. Do rozprawy zostały dołączone 3 załączniki.

We wstępie rozprawy Doktorant przedstawił zwięzłe uzasadnienie wyboru tematu pracy oraz jej strukturę (ss. 6-8). Pierwszy rozdział został poświęcony omówieniu założeń

badawczych pracy (ss. 9-19). Uwagi dotyczące tej części dysertacji zostały zamieszczone w drugim punkcie niniejszej recenzji.

Drugi rozdział ocenianej dysertacji skupia się na charakterystyce przestępczości internetowej jako zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego Polski (ss. 20-37). Oceniając rozmiar tego zjawiska Doktorant odwołał się do liczby wszczętych postępowań, które były przedmiotem badania, a także szacowanych w ich obrębie strat i wartości odzyskanego mienia. Zestawienia danych pozyskanych w ramach badań wykazały, że w latach 2016, 2017 i 2018 wzrastała zarówno liczba przestępstw internetowych, jak i wartość generowanych przez nie strat. Powyższe ustalenia skłaniają Doktoranta do wniosku, że zjawisko przestępczości internetowej będzie rosło także w przyszłości. Niestety, Doktorant wbrew deklaracji wynikającej z tytułu podrozdziału 2.3. („Prognoza dotycząca skali zjawiska przestępczości internetowej w przyszłości”) nie przedstawia żadnych wyliczeń, które wskazywałyby, o ile wzrosną w przyszłości przestępstwa internetowe, oraz jakie wartości osiągną związane z nimi straty. Doktorant nie określił także, w jakim horyzoncie czasowym dokonuje „prognozy” stałego rozwoju badanego zjawiska. Trzeba podkreślić, iż prognozowanie trendów rozwojowych wymaga zastosowania odpowiednich do tego celu narzędzi ekonometrycznych. Przykładowo, w opisywanym przypadku Doktorant mógł wykorzystać model liniowy Holta, albo inny z modeli szeregu czasowego. Wspomniane narzędzie zostało zastosowane przez Jerzego Kosińskiego w odniesieniu do prognozy cyberprzestępczość na rok 2018 (J. Kosiński, Próba prognozy cyberprzestępczości w Polsce w roku 2018, Zeszyty Naukowe Gdańskiej Szkoły Wyższej 2018, nr 3). Wypada żałować, że tych badań Doktorant w swej pracy nie odnotował.

Niewątpliwie pozytywnie należy ocenić rozważania, które mają na celu identyfikację cząstkowych wskaźników efektywności prowadzonych dochodzeń. W ich wyniku Doktorant wyodrębnił czas oraz sposób zakończenia dochodzenia jako „parametry określające efektywność”. Osobiście uważam, że można byłoby rozważyć uzupełnienie powyższej listy (np. o wartość odzyskanego, albo zabezpieczonego mienia; ustalenie sprawcy; kosztowność postępowania), jednak wybór „parametrów pomiaru efektywności” należy do badacza. Natomiast odczuwalny niedosyt budzi tu brak pomiaru efektywności badanych dochodzeń. Należy pamiętać, iż identyfikacja cząstkowych wskaźników wpływających na efektywność prowadzonych dochodzeń powinna być podstawą do dalszego określenia sposobu pomiaru efektywności. Wskaźniki te nie powinny być bowiem rozpatrywane w izolacji, ale muszą

pozostawać w określonej przez badacza korelacji, która umożliwi dokonanie takiego pomiaru (por. A. Rutkowska, Teoretyczne aspekty efektywności – pojęcie i metody pomiaru, Zarządzanie i Finanse 2013, nr 1). Trzeba również zaznaczyć, iż w podrozdziale 2.5. zatytułowanym „Wnioski”, Doktorant postuluje wprowadzenie zmian, które „powinny mieć na celu zwiększenie efektywności prowadzonych dochodzeń” (s. 37). Uznanie zasadności tego postulatu wymagałoby uprzedniego pomiaru efektywności badanych przez Doktoranta dochodzeń oraz stwierdzenia, iż poziom tej efektywności jest niezadowalający.

Kolejny, trzeci rozdział, prezentuje specyfikę postępowania przygotowawczego z zakresu przestępczości internetowej (ss. 38-71). W jego wstępnej części Doktorant dokonał identyfikacji celów postępowania przygotowawczego, wykorzystując w tym względzie metody krytycznej analizy literatury oraz analizy aktów prawnych. Kolejną rozważaną kwestią były oczekiwania osób pokrzywdzonych wobec funkcjonariuszy, którzy prowadzą postępowania z zakresu przestępczości internetowej. W tym względzie Doktorant posłużył się metodą sondażu diagnostycznego, z wykorzystaniem techniki wywiadu eksperckiego. Badaniem zostało objętych 15 policjantów o dużym doświadczeniu w pracy dochodzeniowo-śledczej. Jednak powyższe rozwiązanie wydaje się, co najmniej dyskusyjne. W rzeczywistości Doktorant dokonuje bowiem ustaleń dotyczących tego, co w opinii policjantów jest oczekiwaniem pokrzywdzonego, a nie tego, jakie są faktyczne oczekiwania osób pokrzywdzonych. Jak słusznie zauważa Doktorant, w trakcie składania zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, „zawiadamiający niejednokrotnie wprost artykułują swoje oczekiwania wobec Policji. Innym razem ich postawa i zaangażowanie – lub jego brak pozwalają wyciągnąć wnioski co do faktycznych oczekiwań” (s. 40). Zatem Doktorant już na wstępie sondażu zakłada, że część ustaleń może być jedynie projekcją, jakiej dokonują badani funkcjonariusze na podstawie własnych doświadczeń z obserwacji niewerbalnych zachowań pokrzywdzonych. Jeżeli Doktorant chciał ustalić rzeczywiste oczekiwania pokrzywdzonych w stosunku do policjantów, powinien zapytać o nie pokrzywdzonych, a nie policjantów. W tym celu wystarczającym byłoby skorzystanie z metody sondażu diagnostycznego, prowadzonego techniką ankiety. Podobne zastrzeżenia należy zgłosić do kolejnych ustaleń Doktoranta, które odnosiły się do oczekiwań przełożonych wobec funkcjonariuszy prowadzących postępowania z zakresu przestępczości internetowej. Także w tym wypadku podstawą ustaleń Doktoranta powinna być opinia przełożonych, a nie ich podwładnych. Badając opinię podwładnych,

Doktorant ustalił jedynie, co podwładni uważają za oczekiwania swoich przełożonych. Jednocześnie trudno określić, na ile zbadana przez Doktoranta opinia podwładnych jest zbieżna z rzeczywistymi oczekiwaniami przełożonych. Natomiast bardzo pozytywnie należy ocenić zasadniczą część rozdziału trzeciego, w której Doktorant prezentuje ustalenia z badań wybranych postępowań z zakresu przestępczości internetowej (ss. 44-70). Rozważania prowadzone w tej części pracy pozwoliły w szczególności na: ustalenie czasu zazwyczaj potrzebnego do wykonania niezbędnych czynności w ramach postępowania sprawdzającego oraz najczęstszych przyczyn powodujących konieczność jego przedłużenia; określenie podobieństw w sposobie prowadzenia dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej; oraz wyodrębnienie powtarzalnych elementów składających się na *modus operandi*, który jest charakterystyczny dla badanej kategorii przestępstw.

Czwarty rozdział dysertacji został poświęcony „czynnikom wpływającym na efektywność i czas trwania postępowań przygotowawczych z zakresu przestępczości internetowej” (ss. 72-92). Doktorant podejmuje w nim badania zmierzające do ustalenia czynników, które mają wpływ na czas prowadzonego postępowania. Identyfikacji poszczególnych czynników towarzyszy ich jednoczesne, dychotomiczne przyporządkowanie do grupy czynników zależnych, albo niezależnych od funkcjonariusza, który prowadzi postępowanie. W tym miejscu, uznając poprawność ustaleń Doktoranta, ponownie należy zwrócić uwagę na brak założeń podstawowych, które dotyczyłyby rozumienia pojęcia efektywności, cząstkowych wskaźników efektywności oraz – w kontekście pomiaru efektywności – zachodzących między nimi relacji. Jak zaznacza Doktorant w tytule czwartego rozdziału oraz sformułowanych w nim wnioskach (podrozdział 4.3., s. 92), prowadzone przez niego rozważania odnoszą się do czynników wpływających na „efektywność i czas” trwania postępowań przygotowawczych z zakresu przestępczości internetowej. Użycie spójnika „i” sugeruje, że kategorie „czasu” i „efektywności” są względem siebie równorzędne. W rzeczywistości, co było przedmiotem wcześniejszych uwag w niniejszej recenzji, w ocenianej pracy „efektywność” jest pojęciem nadrzędnym, a „czas” należy traktować jako cząstkowy wskaźnik efektywności. W konsekwencji, podstawowym zastrzeżeniem kierowanym do tej części rozważań zawartych w ocenianej rozprawie, jest brak wyraźnej deklaracji, jak w kontekście pomiaru efektywności badanych postępowań, należy traktować wyodrębnione przez Doktoranta czynniki wpływające na ich „efektywność i czas”.

Piąty rozdział zawiera rozważania Doktoranta na temat indywidualnych sposobów, jakie policjanci wykorzystują w celu radzenia sobie z trudnościami, na które napotykają w prowadzonych postępowaniach z zakresu przestępczości internetowej (ss. 93-103). Podstawą wnioskowania w powyższym rozdziale są wyniki przeprowadzonego przez Doktoranta wywiadu eksperckiego. Na ich podstawie Autor dysertacji zidentyfikował, z jednej strony, problemy, z jakimi mają do czynienia funkcjonariusze prowadzący postępowania z zakresu przestępczości internetowej (podrozdział 5.1.), z drugiej zaś – sposoby, które są przez nich stosowane w celu rozwiązania takich problemów (podrozdział 5.2.).

Szósty, ostatni rozdział ocenianej pracy, został poświęcony działaniom, które służą „zwiększeniu efektywności i skróceniu czasu” potrzebnego do realizacji celów badanej kategorii postępowań przygotowawczych (ss. 104-109). Mając na uwadze wcześniejsze ustalenia swoich badań, Doktorant zaproponował rozwiązania, których zastosowanie może mieć korzystny wpływ na poprawę efektywności prowadzenia dochodzeń z zakresu przestępczości internetowej. W tym względzie Doktorant wyodrębnił grupę rozwiązań *de lege ferenda* oraz grupę rozwiązań organizacyjnych, których zastosowanie nie wymaga uprzedniego wprowadzenia zmian legislacyjnych. W mojej opinii, treść rozdziału szóstego zasługuje na bardzo pozytywną ocenę. Wykazuje ona, że prowadzone przez Doktoranta badania realizują nie tylko cele poznawcze, ale mają również aplikacyjny charakter.

Warto w tym miejscu podkreślić, iż Doktorant starał się kończyć poszczególne rozdziały wnioskami etapowymi, co podkreśla konsekwencję jego procesu myślowego oraz sprzyja systematyzowaniu prowadzonych w pracy rozważań. Syntetyczna prezentacja wyników badań Doktoranta została zawarta w zakończeniu dysertacji (ss. 110-113). Zawiera ono ocenę osiągnięcia celu badań i weryfikacji poszczególnych hipotez badawczych.

Część merytoryczną pracy dopełnia bibliografia oraz załączniki. W bibliografii Doktorant wykazał 41 pozycji źródłowych, w tym 20 opracowań monograficznych, 4 artykuły, 4 źródła dokumentalne, 7 pozycji netograficznych oraz 6 aktów normatywnych. Niestety, w mojej ocenie, literatura wykorzystana przez Doktoranta wzbudza poważne zastrzeżenia zarówno pod względem ilościowym, jak i strukturalnym. Z wykazu bibliografii załącznikowej wynika, że Doktorant w ramach prowadzonych badań objął analizą krytyczną literatury jedynie 24 publikacje. Z tej liczby przedmiotem 7 publikacji była metodologii badań, 5 – system bezpieczeństwa wewnętrznego państwa, zaś jedynie 7 – procedura karna oraz 5 –

cyberprzestępczość (przestępczość internetowa). Warto odnotować – o czym była już mowa – że pomimo globalnego wymiaru zjawiska przestępczości komputerowej, Doktorant nie przywołał w swej pracy żadnej pozycji literatury obcojęzycznej.

Odrębną kwestią, która również zasługuje na negatywną ocenę, jest sposób prezentacji literatury załącznikowej. Powszechnie przyjętym w tym względzie standardem jest wykorzystywanie w pracach kwalifikacyjnych (w tym również doktorskich) zapisów normy PN-ISO 690:2012 „Informacja i dokumentacja – Wytyczne opracowania przypisów bibliograficznych i powołań na zasoby informacji”. Zatem w wypadku wydawnictw zwartych, zapis załącznikowej noty bibliograficznej powinien obejmować następującą kolejność: nazwisko autora, inicjał imienia autora, tytuł, miejsce wydania, wydawnictwo oraz rok wydania. Z kolei w wypadku artykułów w wydawnictwach ciągłych, właściwa kolejność takiego zapisu to: nazwisko autora, inicjał imienia autora, tytuł artykułu, tytuł czasopisma, rok i numer. Jednocześnie poszczególne pozycje literatury załącznikowej powinny zachowywać alfabetyczną kolejność. Tymczasem w ocenianej dysertacji nie tylko nie zachowano właściwej struktury poszczególnych not bibliograficznych (wszystkie zaczynają się od inicjału imienia autora), ale także nie uszeregowano tych not w porządku alfabetycznym.

Podsumowując stwierdzam, że merytoryczna warstwa rozprawy wzbudza moje, dość liczne zastrzeżenia. Pomimo to, wążąc całokształt wysiłków badawczych Doktoranta, w tym w szczególności różnorodność wykorzystanych metod badawczych, szeroki zakres badań oraz użyteczny charakter wniosków badawczych, oceniam pracę pozytywnie. Warto również podkreślić, iż Doktorant dążąc do realizacji postawionego celu prowadzi narrację z zachowaniem zasad rzetelności, ścisłości, kolejności i konsekwencji. Podział wewnętrzny dysertacji wypełnia postulat strukturalizacji treści oraz zasadę stopniowania trudności. Jest on logicznie spójny i uzasadniony. Treść kolejnych elementów struktury dysertacji wynika z uprzednich rozważań, zaś brzmienie ich tytułów odpowiada merytorycznej zawartości. W związku z pozytywną oceną dysertacji wnoszę, aby Doktorant w trakcie jej publicznej obrony odniósł się do następującej kwestii:

stosownie do moich wcześniejszych uwag zawartych w niniejszej recenzji, proszę o przedstawienie, w jaki sposób Doktorant w swoich badaniach definiuje: pojęcie efektywności, cząstkowe wskaźniki efektywności oraz zachodzące w obrębie tych

wskaźników relacje. Ponadto proszę o prezentację pomiaru efektywności postępowań, które zostały przez Doktoranta objęte badaniami.

4. WNIOSEK KOŃCOWY

W mojej opinii recenzowana rozprawa doktorska Pana mgra inż. Grzegorza Mazgaja pt. „Usprawnienie dochodzeń dotyczących przestępstw internetowych” jest dziełem autorskim i oryginalnym, które **wypełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 roku o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 roku, poz. 1668, ze zm.)**. W związku z powyższym wnoszę o dopuszczenie Pana mgra inż. Grzegorza Mazgaja do jej publicznej obrony.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Grzegorz Mazgaj', with a large, stylized initial 'G'.